

Tam, gdzie nie ma jasności
To jasne, zawsze zwyciężają ciemności
Ogień płonie, nie pozwólmy mu zasnąć
Bo przecież jasność mamy na własność

Kłamstwo ma krótkie nogi, kłamstwo ma długi nos
Im większe tym większy medialny rozgłos
Pola pełne kłosów zbóż kryją w sobie chleb
Szanuj każde ziarno
By duchowa praca nie poszła na marno
Lepszy kawałek chleba w garści niż na polu kłos
Zwierzęta są mądrzejsze niż świadczy o tym ich los
Wszystko w naturze jest działaniem
Ryk lwa w dżungli utrzymuje równowagę
Moja wiara jest silna, trwała i ma podstawy
Wierzę w człowieka, jego zalety i wady

Tam, gdzie nie ma jasności
To jasne, zawsze zwyciężają ciemności
Ogień płonie, nie pozwólmy mu zasnąć
Bo przecież jasność mamy na własność

Każda prawda, nawet ta największa
Może być mylnym drogowskazem
Każda racja, nawet ta święta
Może być nadwątlna o przesadę
Kolejna warstwa wydmuchanych chmur
Nie robi nam w mózgu dziur
Obficie skrapia nam jednak życie
Ale nie jest w stanie zamknąć mych ust
Od wieków na ziemi rosną nieprzebrane knieje
Liście drzew obumierają, gdy wspólnie nie działają
Karmią się gałęzie energią ludzkich snów
Uchylają rąbek tajemnicy, o której śnili mistycy

Tam, gdzie nie ma jasności
To jasne, zawsze zwyciężają ciemności
Ogień płonie, nie pozwólmy mu zasnąć
Bo przecież jasność mamy na własność